

ZARZĄD POWIATU

w Sierpcu ul. Świętokrzyska 2 a

BIURO RADY I ZARZĄDU POWIATU

ROK 2021

Nr sprawy 30

SPRAWA

PROTOKÓŁ NR 105.2021 Z POSIEDZENIA ZARZĄDU POWIATU W SIERPCU

w dniu 23 września 2021r.

Rozpoczęto 23 września 2021r.

Zakończono 23 września 2021r.

PROTOKÓŁ Nr 105.2021
Z POSIEDZENIA
ZARZĄDU POWIATU W SIERPCU
w dniu 23 września 2021r.

Przewodniczył: Pan Andrzej Cześnik - Starosta Sierpecki

Protokołowała: Anna Mazurowska - pomoc administracyjna w Biurze Rady i Zarządu Powiatu

Na stan 5 członków w posiedzeniu uczestniczyło 4 członków Zarządu, zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Posiedzenie Zarządu rozpoczęło się o godz. 10:00.

W posiedzeniu Zarządu Powiatu uczestniczyli:

1. Pan Ryszard Dobiesz – Sekretarz Powiatu,
2. Pan Bogusław Dziubek – Mecenas,
3. Pan Jerzy Suski – Mecenas,
4. Pan Artur Obrębski – Dyrektor ZDP w Sierpcu,
5. Pan Robert Makówka – Dyrektor SPZZOZ w Sierpcu.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Zapoznanie ze sprzeciwem Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Sierpcu od nałożonej kary porządkowej.
4. Omówienie zagadnień dotyczących sprawowania nadzoru przez podmiot tworzący na bieżącą działalnością Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Zdrowotnej w Sierpcu.
5. Omówienie stopnia zaawansowania realizacji inwestycji przez Zarząd Dróg Powiatowych w Sierpcu.
6. Sprawy różne.

1) Zapoznanie się z pismem lekarzy POZ w sprawie wypowiedzenia umów o świadczenie usług zdrowotnych (badanie rentgenowskie) oraz zapoznanie się ze stanowiskiem Dyrektora SPZZOZ w tej sprawie.

7. Zamknięcie posiedzenia.

/porządek posiedzenia stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu/.

Ad. pkt 1

Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności.

Otwarcia posiedzenia Zarządu Powiatu dokonał Pan Andrzej Cześnik – Starosta Sierpecki witając biorących udział w posiedzeniu członków Zarządu Powiatu (stan członków – 4) oraz zaproszonych gości.

Ad. pkt 2

Przyjęcie porządku obrad.

Członkowie Zarządu Powiatu jednogłośnie (4-za) przyjęli porządek posiedzenia Zarządu Powiatu w dniu 23 września 2021r.

Ad. pkt 3. Zapoznanie ze sprzeciwem Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Sierpcu od nałożonej kary porządkowej.

Pan Starosta poinformował, że sprzeciw Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Sierpcu od nałożonej kary porządkowej członkowie Zarządu otrzymali */załącznik nr 3 do niniejszego protokołu/.*

Pan Jerzy Suski – Mecenas powiedział, że zastanawiał się nad zasadnością zarzutów podniesionych w sprzeciwie. Rozmawiali na ten temat wczoraj z Panem Starostą. Następnie Pan Mecenas dodał, że chciałby przedstawić swoje stanowisko w sprawie każdego z zarzutów, które zdołał wyodrębnić w piśmie Pana Dyrektora, aby Członkowie Zarządu mogli zająć swoje stanowisko w tym temacie. Sprzeciw może zostać odrzucony, jeśli pracodawca uzna te zarzuty za bezpodstawne, albo może zostać uwzględniony w sposób wyraźny, wówczas pracodawca uwzględnia sprzeciw i usuwa karę, bądź w sposób ex lege, który wynika z przepisów prawa, czyli przez niezajęcie stanowiska w ciągu 14 dni, wówczas sprzeciw również uznaje się za uzasadniony. Pan Mecenas przeszedł do omówienia zarzutów, które

wyodrębnił i poprosił o zwrócenie uwagi, jeśli jakkolwiek przeoczy. Pierwszy zarzut dotyczący nieuwzględnienia dotychczasowego stosunku do pracy, rodzaju naruszenia i stopnia winy (art. 111, bądź 112 Kodeksu Pracy nakazuje uwzględniać przy wymierzeniu kary) . Pan Mecenas dodał, że w jego ocenie jest to zarzut niezasadny, bezpodstawny ponieważ w ostatnim akapicie uzasadnienia do tej uchwały, wyraźnie wskazano, że te właśnie okoliczności zostały uwzględnione przy zastosowaniu kary, wskazano jakie okoliczności konkretnie. Natomiast drugi argument przemawiający za tym, że jest to zarzut niezasadny, tj. przekroczenie stanowiące w ocenie pracodawcy naruszenia przepisów prawa, np. naruszenia art. 54 ustawy o finansach publicznych mogłyby stanowić nawet podstawę do rozważenia wypowiedzenia stosunku pracy, a tu została zastosowana sankcja dużo mniej katagoryczna, dużo mniej drastyczne rozwiązanie, tylko kara porządkowa. Pan Mecenas dodał, że według niego zarzut ten można uznać za nieuzasadniony.

Drugi zarzut to jest to, że podmiotem właściwym do udzielenia kary, powinien być Starosta jako zwierzchnik służbowy kierownika jednostki organizacyjnej, powiatowej jednostki organizacyjnej, a nie Zarząd Powiatu. Kwestie właściwości podmiotu do udzielenia tej kary rozważali z Panem Sekretarzem już w ubiegłym roku, ponieważ nie jest to pierwsza kara udzielona Panu Dyrektorowi, była również w grudniu 2020 r. W sprzeciwie jako argument to Starosta jest podmiotem właściwym, a nie Zarząd powołano § 68 Statutu. Pan Mecenas powiedział, że w jego ocenie właściwsze byłoby analizowanie ustawy o samorządzie powiatowym, wchodzi tutaj w grę dwa przepisy art. 32 ust. 2 pkt 5 zgodnie, z którym do zadań Zarządu należy zatrudnianie i zwalnianie kierowników jednostek organizacyjnych oraz art. 35 ust. 2, który z kolei stanowi, że Starosta jest kierownikiem Starostwa, pracowników Starostwa i kierowników powiatowych jednostek organizacyjnych, zwierzchnikiem służbowym. Rozważając, która z tych właściwości powinna być zastosowana do stosowania kary porządkowej, już w 2020 r. uznali wspólnie z Panem Sekretarzem, że jednak właściwość Zarządu, ponieważ nigdzie tj. ani w przepisach prawa, ani w doktrynie, ani w orzecznictwie nie jest sprecyzowane, co należy rozumieć pod tym pojęciem zwierzchnictwa służbowego, uznano, że będzie właściwy Zarząd w formie uchwały i to zostało przeniesione do kolejnej kary porządkowej na ten rok. Pan Mecenas analizując ponownie tę kwestię w związku ze sprzeciwem właściwości podmiotu do wymierzenia kary, nabrał wątpliwości, czy to powinien być Starosta jako zwierzchnik, czy uchwała Zarządu. Analizując tę kwestię, Pan Mecenas doszedł do

wniosku, że ten zarzut również należy uznać za bezzasadny, przyjmując nawet, że podmiotem właściwym byłby Starosta, a nie Zarząd jako zwierzchnik służbowy kierowników jednostek organizacyjnych. Przepisy Kodeksu Pracy dotyczące udzielenia kary porządkowej nie stanowią w jakiej formie ta kara porządkowa powinna być udzielona, czy to powinna być decyzja, pismo, zarządzenie, oświadczenie. Dopiero dalszy przepis art. 110 stanowi o pisemnej formie zawiadomienia, ale to jest już jakby następny akt, pierwszy akt to jest podjęcie tej decyzji, woli przez pracodawcę, że ma być zastosowana kara porządkowa i w takiej sytuacji, w jego ocenie ma tutaj zastosowanie art. 60 Kodeksu Cywilnego stanowiący, że z zastrzeżeniem wyjątków określonych w przepisach prawa wola osoby dokonującej czynności prawnej, a udzielenie kary porządkowej w zastosowaniu tj. niewątpliwie jakaś czynność prawna, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia wolę w sposób dostateczny, żeby to było zachowanie jasne, oczywiste dla podmiotów odbierających to zachowanie. Analogiczne stanowisko Pan Mecenas znalazł w wyroku Sądu Najwyższego z 1999 r., powiedział, że ma jego sygnaturę i dodał, że stwierdził on: "W świetle regulacji Kodeksu Pracy, należy przez to przyjąć, że obowiązek zachowania pisemnej formy, dotyczy tylko zawiadomienia o udzieleniu kary, a nie samego nałożenia", a termin 14-dniowy od dowiedzenia się przez pracodawcę o naruszeniu obowiązku pracowniczego jest zachowany, jeżeli przed jego upływem kara zostanie nałożona w dowolnej formie. Dowolność formy i oderwanie nałożenia kary od zawiadomienia nie oznacza przy tym, że nałożenie kary może być dokonane bez dostatecznie jednoznacznego uzewnętrznienia tej woli. Wola musi być uzewnętrzniona, nie może być tylko tak, że osoba właściwa do nałożenia kary, pomyślała sobie, że udziela kary, musi tę wolę uzewnętrznic. Sąd Najwyższy mówi, że nałożenie kary jest czynnością formalną, nie może być wątpliwości co do jej dokonania przez pracodawcę. Przyjmując zatem, że podmiotem właściwym był Starosta jako zwierzchnik służbowy Dyrektora, nawet podzielając ten zarzut, przyjmując, że tak powinno być, to Pan Starosta w sposób jednoznaczny, niewątpliwie wyraził swoją wolę udzielenia tej właśnie kary porządkowej, za te właśnie naruszenia, głosując przy podjęciu uchwały i następnie podpisując to pismo o udzieleniu kary czyli tę uchwałę. Przyjmując nawet, że to powinna być decyzja Starosty, akt woli Starosty udzielenie kary jako zwierzchnika służbowego, to ten akt woli został właśnie dokonany. Pan Mecenas dodał, że nawet przy przyjęciu, że ten zarzut jest trafny, należy przyjąć, że pozostałe głosy

członków Zarządu nie miały istotnego znaczenia prawnego, a istotne znaczenie prawne miał właśnie ten akt dokonany przez Pana Starostę. Według Pana Mecenasa tj. główny argument na stanowisku o nieuwzględnieniu tego zarzutu. Nawet gdyby przyjąć, że podmiotem właściwym jest Starosta, to i tak ta czynność została wykonana w sposób prawidłowy. Starosta jako jeden z członków Zarządu tą wolę wyraził.

Pan Bogusław Dziubek – Mecenas powiedział, że chciałby zwrócić uwagę na jedną rzecz, jest tu specyficzny tj. określony stosunek pracy. Gdy patrzy się w orzecznictwo Sądów Administracyjnych, to z reguły formą wymierzenia kary są uchwały. Należy podkreślić, że jest to uchwała pracodawcy, czyli Zarządu i Sądy zwracają uwagę nie na formę, tak jak wymieniał Pan Mecenas decyzję, zarządzenia, a najczęściej są to uchwały, do których nie stosuje się przepisów KPA, ale konkretnym obowiązkiem pracodawcy jest umożliwienie wypowiedzenia się osobie, na którą nakłada się karę, jak również w sposób zdecydowany i dokładny, uzasadnienie tej uchwały, tj. bardzo istotne, to Sąd ocenia, tu nie mają zastosowania przepisy KPA. Pan Mecenas podkreślił, że co do formy w jego ocenie, jest to również prawidłowa forma.

Pan Jerzy Suski – Mecenas powiedział, że podtrzymuje stanowisko, że ta forma jest jak najbardziej właściwa, ale ponieważ żaden przepis prawa, to co powiedział na wstępie, nie ma ani jednoznacznych stanowisk w doktrynie, ani w orzecznictwie, co do samej formy, widocznie takiego sporu co do formy Starosta, ani Zarząd dotychczas w sądach nie zarejestrowano, bo gdyby zarejestrowano, to byłoby to gdzieś odnotowane w rejestrach prawnych Lexa i można byłoby to znaleźć. Nie można wykluczyć, że oceny prawnika, czyli Sędziego, bo cały czas mówimy w kontekście złożenia powództwa do Sądu o uchylenie tej kary, cały czas nad tym się zastanawiają, czy ten sprzeciw, który może mieć konsekwencje w Sądzie będzie do obrony, czy nie do obrony. Więc ta kwestia formalna również może być przedmiotem oceny Sędziego, który będzie tą sprawę rozpoznawał, a w związku z tym trzeba mieć argumenty, po pierwsze za tym, że forma jest właściwa, a po drugie, nawet jeżeli Sąd doszedł by do wniosku, że właściwą formą powinno być oświadczenie woli Starosty, jako zwierzchnika służbowego, to trzeba mieć przygotowaną argumentację, że to również zostało spełnione w sposób dostateczny, wymagany przepisami prawa, bo Starosta swoją wolę w sposób dostateczny ujawnił.

Pan Sławomir Krystek zapytał hipotetycznie Pana Mecenasa, czy gdyby chodziło o następną potencjalną karę dla kierownika innej jednostki podległej, czy też szpitala, to czy Pan Mecenasa sugerowałby przyjęcie takiego oświadczenia od Pana Starosty, czy próbowaliby przejść przez tą ścieżkę w dotychczasowej formie? Następnie Pan Sławomir Krystek zapytał, jak ma się do tego procesu rozpoczętego w dniu dzisiejszym tj. rozpatrzenia sprzeciwu Pana Dyrektora?

Pan Jerzy Suski – Mecenasa ustosunkował się do pierwszego pytania, wskazując, że rekomendowałby oświadczenie Starosty, akt Starosty, udzielenie kary pismem, ponieważ jest to czynność z zakresu prawa pracy, czyli pismo. Natomiast to co mówi w tej chwili to jest obrona tego, co zrobili. Pan Mecenasa dodał, że sprzeciw powinien rozpatrzyć Zarząd skoro Zarząd podjął uchwałę o nałożeniu kary, bo w dalszej konsekwencji w ramach tej uchwały będzie znajdowało się oświadczenie Starosty, tak jak przy nałożeniu kary, tak samo przy rozpatrzeniu sprzeciwu. Tak, więc nie powinno się przerywać procedury rozpoczętej w tej formie, a ją dokończyć w tej określonej formie.

Trzeci zarzut dotyczy tego, że nie została podana data naruszenia obowiązku pracowniczego. Rzeczywiście art. 110 KP stanowi, że w zawiadomieniu pracodawca powinien podać datę naruszenia obowiązku pracowniczego. Pan Mecenasa dodał, że w jego ocenie również ten zarzut jest nieuzasadniony. Data naruszenia pierwszego z tych wymienionych obowiązków tj. udzielenia pełnomocnictwa została określona wyraźnie w samej sentencji, w pkt 1 od dnia 12 maja 2020 r. do 30 sierpnia 2021 r., przy czym zgodnie z uchwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego i w doktrynie, jeżeli naruszenie następuje czynem ciągłym, a to jest czyn ciągły, który zaczął się 12 maja 2020 r. i trwał do 30 sierpnia 2021 r., tj. dnia zastosowania tej kary, to jako datę naruszenia, przyjmuje się końcową datę tego czynu ciągłego stanowiącego podstawę naruszenia. Podany był więc wyraźnie zakres dat, jaki im zarzucamy. Trochę bardziej skomplikowana sprawa jest przy drugim zarzucie, bo drugi zarzut to naruszenie polegające na braku nadzoru nad sposobem potwierdzania przez pracowników SPZZOZ przybycia i obecności w pracy, niezgodnie z §13, który stanowi, że powinny być potwierdzane obecności na liście obecności w chwili przybycia do pracy, bezpośrednio po przybyciu do pracy. Tutaj rzeczywiście nie wskazaliśmy daty tego naruszenia, natomiast data naruszenia jest wyraźnie wskazana w uzasadnieniu, kiedy Panu Dyrektorowi można postawić zarzut naruszenia braku nadzoru nad tą prawidłowością potwierdzania na liście nie chodzi

tutaj o brak podpisów Pana Dyrektora, ale chodzi o akceptację takiej praktyki dokonywanej przez innych pracowników, były to podpisy na liście pracowników z dnia 10 sierpnia 2021 r., kiedy to Pan Starosta podczas wizyty w SPZZOZ stwierdził, a nawet sfotografował listę bez podpisów. Następnie ta sama lista, tego samego dnia została przesłana do Starostwa z uzupełnionymi podpisami. Pozostaje kwestia kiedy można postawić Panu Dyrektorowi ten zarzut, bo to inni pracownicy nie podpisywali się na liście, nie on. Zarzut ten może zostać postawiony Dyrektorowi i został ujęty w uzasadnieniu, podczas wysłuchania na Zarządzie Pan Dyrektor został zapytany, czy wie o tym, że podpisy na liście zostały uzupełnione, On odpowiedział, że tak, wie i akceptuje tę praktykę, bo w jego ocenie to jest prawidłowa praktyka. Przy tym zarzucie, w uzasadnieniu została wskazana data 30 sierpnia 2021 r., Pan Dyrektor oświadczył, że akceptuje tę praktykę i to mu zarzucamy, nie to, że nie było tych podpisów, bo to przecież nie jego czyn, że pracownik czy Główna Księgowa nie podpisali się na liście, a potem ją uzupełnili. ale fakt, iż powiedział na Zarządzie, że wie o tym i akceptuje tę praktykę i właśnie to jest wobec niego zarzut, a nie, że została uzupełniona lista, bo to nie on ją uzupełnił, podpisał. Stwierdził to 30 sierpnia 2021 r., zostało to odnotowane w protokole i ta data jest wskazana.

Czwarty zarzut to Dyrektor nie został poinformowany w dniu wysłuchania tj. w dniu 30 sierpnia, że jest to wysłuchanie przed zastosowaniem kary. Pan Mecenas powiedział, że jego zdaniem to też jest bezpodstawne, ponieważ art. 109 §2 Kodeksu Pracy, tak jak przed chwilą Pan Mecenas również zauważył, zawiera wymóg wysłuchania pracownika, ale nie ma w tym przepisie żadnego wymogu, aby pracownik był uprzedzany, że jest to wysłuchanie przed zastosowaniem kary. Z treści tego przepisu wynika tylko tyle, że pracownik musi być wysłuchany na te okoliczności faktyczne, które zostaną później powołane i stanowią przyczynę kary. Nie może być tak, że pracodawca rozmawia z pracownikiem na temat jakichś tam faktów, a potem przy zastosowaniu kary, podaje jako podstawę zastosowania fakty, co do których pracownik się nie wypowiedział. Jednoznacznie były pytania na temat tych dwóch faktów, które były podstawą kary. Natomiast przepis nie stanowi, że pracownik musi być uprzedzony, tak jakby chociaż w jakimś przesłuchaniu prokuratorskim, gdzie się uprzedza, przedstawia zarzut, zagrożenie, itd., tutaj Kodeks Pracy nie przewiduje takiej procedury, Kodeks Pracy przewiduje tylko wymóg wysłuchania co do faktów, które po tym wysłuchaniu pracodawca powinien ocenić, czy stanowią podstawę do udzielenia kary, czy nie stanowią. To

wynika bezpośrednio z przepisu: „Kara może być zastosowana tylko po uprzednim wysłuchaniu”. Potwierdzeniem tego stanowiska jest orzecznictwo, gdzie Sąd Najwyższy dopuszcza taką sytuację, że pracownik może być wysłuchany co do faktów przez inną osobę niż osobę upoważnioną do udzielenia kary, czyli Pan Starosta mógłby upoważnić Pana Sekretarza, aby porozmawiał z Panem Dyrektorem na temat tych okoliczności, które mogą być podstawą kary.

Pan Sekretarz w ogóle nie jest upoważniony do stosowania kary, ale mógłby być upoważniony do przeprowadzenia rozmowy i dopiero po tej rozmowie podmiot właściwy podejmowałby decyzję, czy można, czy nie można zastosować karę. Pan Mecenas zauważył, że gdyby uprzedzali pracownika, że mają zamiar zastosować wobec niego karę, to wówczas wtedy mógłby powstać zarzut, że pracodawca miał już zamiar kary, a podczas wysłuchania dopełnia tylko formalności. Pracodawca najpierw powinien rozmawiać o faktach, a dopiero podejmuje decyzję, czy w ogóle stosować tę karę, czy jej nie, więc nie musi uprzedzać pracownika. Zarzut ten jest więc nieuzasadniony.

Zarzut merytoryczny, że udzielenie pełnomocnictwa Głównej Księgowej nie stanowiło naruszenia organizacji pracy Głównej Księgowej organizacji SPZZOZ wynikające z §70 ust. 1 Regulaminu i art. 54 ustawy o finansach publicznych. Ten zarzut został poparty opinią prawną. Pan Mecenas dodał, że w całości nie podziela tej opinii prawnej, ta argumentacja została głównie oparta o treść art. 53 ustawy o finansach publicznych, który to przepis rzeczywiście mówi, że kierownik jednostki może upoważnić pracowników do podejmowania czynności, przekazać obowiązki w zakresie gospodarki finansowej pracownikom jednostki i nie wyłącza głównego księgowego. Jednakże takie powołanie się na przepis prawa – art. 53, który zezwala kierownikowi jednostki powierzać te obowiązki innym pracownikom, nie może być oderwane bez treści kolejnego art. 54, który wyraźnie określa obowiązki głównego księgowego i wśród tych obowiązków właśnie wyraźnie stanowi, że rolą, obowiązkiem głównego księgowego jest dokonywanie wstępnej kontroli operacji gospodarczych finansowych, kompletności, rzetelności dokumentów, czego dowodem ma być ta kontrasygnata, czyli podpis złożony przez głównego księgowego, tu przepis mówi wyraźnie obok podpisu pracownika merytorycznego. On nie może być tym pracownikiem merytorycznym, albo reprezentującym podmiot i jednocześnie sam sobie kontrasygnować, zatwierdzać te czynności. Pan Mecenas powiedział, że zerka na Pana Radnego, który wyjął wydruk ze strony internetowej, gdzie prezentowane jest takie oto stanowisko.

Pan Sławomir Krystek zwrócił się do Pana Mecenas, że ma przed sobą opinię.

Pan Jerzy Suski – Mecenas przeprosił i sprostował wypowiedź, mówiąc, że Pan Radny sygnalizował to na Zarządzie, na którym była podejmowana uchwała. Prezentowana jest taka opinia, stanowisko, że główny księgowy może być stroną umowy, znaczy reprezentować jednostkę finansów jako podmiot reprezentujący, np. na podstawie pełnomocnictwa, byle by wtedy upoważnił swojego pracownika z działu księgowości do tego żeby ta czynność została zatwierdzona. Pan Mecenas dodał, że uważa, iż takie założenie, konfiguracja byłaby sprzeczna z art. 53, sprawa wyraźnie stanowi, że są to obowiązki głównego księgowego. Owszem główny księgowy może te obowiązki powierzyć innemu pracownikowi, ale nie w sytuacji, kiedy on będzie osobą, która reprezentuje jednostkę, bo cóż to, byłaby to iluzoryczna kontrola, gdyby podległy pracownik w imieniu księgowego kontrolował czynność dokonywaną przez głównego księgowego. To przecież byłaby jakaś fikcja. Co to byłaby za kontrola? Główny księgowy w ramach tej kontroli ma prawo odmówić zatwierdzenia tej czynności, nawet gdyby stroną tej umowy był Pan Starosta i Pan Wicestarosta i podpisywaliby umowę, to główny księgowy ma obowiązek odmówić kontrasygnaty, jeżeli stwierdziłby, że ta umowa jest sprzeczna z planem finansowym, albo jest niezgodna z przepisami, ma obowiązek. Gdyby to inny pracownik dokonywał takiej czynności, nie Starosta, to Pan Główny Księgowy powinien odmówić oraz zawiadomić Starostę i wtedy decyzję podejmuje Starosta. To jest istota tej kontrasygnaty tej kontroli. W związku z tym nie możemy tak sobie podchodzić, że główny księgowy będzie reprezentował jednostkę, zawierał umowy, zaciągał zobowiązania, a jego pracownik będzie sprawdzał czy to zaciąganie zobowiązań jest prawidłowe pod względem przepisów prawa. Pan Mecenas powiedział, że z tym się nie zgadza. W tej opinii w ogóle analizy art. 54, którego my zarzucamy naruszenie, w ogóle nie ma. Ten autor opinii nie zająknął się na temat tego art. 54, a on przecież jest wskazany w udzieleniu kary porządkowej jaką naruszono.

Pan Sławomir Krystek stwierdził, że wtedy w opinii musiałoby się znaleźć to co w tej chwili Pan Mecenas powiedział.

Pan Jerzy Suski – Mecenas potwierdził i dodał, że uważa, iż ta opinia jest napisana na potrzebę pod określoną tezę. Pan Mecenas dodał, że znalazł jeszcze jedno stanowisko, tym razem Sądu Rejonowego, Sądu Pracy, który rozpoznawał sprawę o rozwiązanie stosunku pracy z tego powodu, że kierownik instytucji kultury, czyli analogicznej jednostki, bo instytucja kultury jest trochę analogiczną

jednostką jak ZOZ, ponieważ ma osobowość prawną, jest jednostką samorządową, powiatową czy gminną, ale posiada osobowość prawną tak jak ZOZ. U nas niewiele jednostek posiada osobowość prawną. Z kierownikiem tej jednostki rozwiązano stosunek pracy z jednym, jedynym zarzutem, że udzielił pełnomocnictwa głównemu księgowemu do zastępowania go w czasie jego nieobecności. Dokładnie taka sama sytuacja. Sąd Rejonowy w Ostródzie oddalił powództwo, w prawdzie nie o przywrócenie do pracy, tylko o odszkodowanie, bo widocznie ten pracownik nie miał ochoty wracać do tej pracy. Podstawy zasądzenia tego odszkodowania są takie same, jak podstawy przywrócenia do pracy, tylko to jest inne roszczenie, albo inne rozstrzygnięcie sądu. Sąd Rejonowy w Ostródzie oddalił powództwo, bo uznał, że nie nastąpiło naruszenie przepisów dotyczących rozwiązania i w uzasadnieniu wskazał: „słusznie pozwany pracodawca gminny zarzuca, że główna księgowa nie może zastępować dyrektora instytucji, ponieważ zakres jej odpowiedzialności prawnie określony w art. 54 ustawy o finansach publicznych, główna księgowa nie jest uprawniona do dysponowania planem finansowym, a zatem nie może zatwierdzać dowodów księgowych, bo powierzenie jednej osobie funkcji głównego księgowego wykonującego dyspozycje środkami pieniężnymi oraz funkcje kierownika jednostki dysponowania środkami publicznymi na czas zastępowania, powoduje, że ta sama osoba zaciąga zobowiązania, dokonuje wstępnej kontroli wydatków i wykonuje dyspozycje środkami”. Takie jest stanowisko Sądu Pracy w tym roku IV P18/17 z 30 sierpnia 2017 r., więc jakby potwierdzające to nasze merytoryczne stanowisko. Ostatni argument odnoszący się do tej opinii załączonej do sprzeciwu, bo tam jeszcze został poruszony §70 Regulaminu Pracy, który zdaniem tego opiniującego §70 ust. 2 Regulaminu Organizacyjnego SPZZOZ, który zdaniem tego opiniującego, stanowi podstawę do zastępowania przez Główną Księgową Dyrektora. Ale to jest również nieprawda, to co napisane jest w tej opinii. Otóż §70 ust. 1 Regulaminu Organizacyjnego stanowi upoważnienie do zastępowania Dyrektora przez Zastępców Dyrektora w czasie jego nieobecności na podstawie pełnomocnictwa, a w ust. 2, gdzie jest mowa rzeczywiście o tym, że Główny Księgowy zastępuje Dyrektora, w czasie nieobecności Dyrektora i Zastępców Dyrektora, czyli to ma być stan, że nie będzie Dyrektora i Zastępców, zastępuje Główny Księgowy, w pozostałych sprawach innych niż medyczne. Nie ma tutaj nic o tym, że na podstawie pełnomocnictwa. W mojej ocenie tzn., że Zastępcy Dyrektora zastępują na podstawie pełnomocnictwa przy dokonywaniu czynności prawnych, czyli m.in.

zaciąganiu zobowiązań. Co to jest pełnomocnictwo? Pełnomocnictwo to jest upoważnienie do reprezentowania jednostki przy dokonywaniu czynności prawnych, czyli takich, które mogą powodować również zobowiązania. Natomiast przy Głównej Księgowej nie ma mowy o pełnomocnictwie, że na podstawie pełnomocnictwa, a to w mojej ocenie oznacza, że jest to upoważnienie tylko w Regulaminie Organizacyjnym, tylko i wyłącznie do dokonywania czynności faktycznych w zakresie związanym z wewnętrzną organizacją pracy. Zastępowanie podczas nieobecności Dyrektora i Zastępców, ale nie przy dokonywaniu czynności prawnych na podstawie pełnomocnictwa, tylko w zakresie wewnętrznej organizacji pracy, wydawaniu poleceń pracownikom, ponieważ jakieś sprawy organizacyjne pojawiają się codziennie, np.: kogoś nie ma, ktoś nie przyjdzie, trzeba kogoś zastąpić. W tym zakresie z Regulaminu Pracy wynika upoważnienie dla Głównej Księgowej, ale nie w zakresie dokonywana czynności prawnej, bo tutaj pominięto właśnie to pełnomocnictwo, a do dokonywania czynności prawnej konieczne jest to pełnomocnictwo. Pan Mecenas dodał, że w jego ocenie ten zarzut jest również do ochrony, ale nie przesądzając w 100 %, bo nigdy nie można przesądzić o wyroku sądu, w szczególności Sądu Pracy.

Ostatni zarzut to pełnomocnictwo dla Głównej Księgowej, które stanowi podstawę naszego zarzutu naruszenia tej organizacji pracy, zostało przesłane do Starostwa, do Pana Starosty w dniu 30 października 2020 r., a więc już wtedy pracodawca miał świadomość o tej nieprawidłowości, o tym naruszeniu, że zostało pełnomocnictwo udzielone, a karę zastosował dopiero w sierpniu 2021 r., czyli po prawie roku, co rzeczywiście stanowiło w mojej ocenie naruszenie tego art. 102, ale to jest kwestia faktu, więc musimy sprawdzić, czy rzeczywiście zostało przysłane takie pełnomocnictwo i czy Pan Starosta się z nim zapoznawał. Ja nie mówię czy je pamiętał, czy miał świadomość, bo sąd tego już nie sprawdza i jakby nie bierze pod uwagę. Ale w mojej ocenie jeżeli byłoby tak, że w dniu 30 października 2020 r. to pełnomocnictwo zostało przesłane do Starostwa i Pan Starosta jako zwierzchnik służbowy, widział je, zadekretował przynajmniej pismo, przy którym ono było przesłane, to należałoby się zastanowić, czy upieramy się przy podtrzymaniu, odrzuceniu tej kary, pomimo tego, że są tam dwa zarzuty. Nie można wykluczyć i takiego rozumowania sądu, ponieważ były dwa zarzuty stanowiące podstawę udzielenia kary porządkowej, a jeden z nich okazał się nieuzasadniony, bo pracodawca wiedział o tej nieprawidłowości od roku, to nie można przyjmować, że tylko za jedno z tych przekroczeń, tylko zauważmy, że jest

to przekroczenie takie jednostkowe, zarzucamy brak nadzoru nad podpisywaniem, ale możemy tak naprawdę postawić zarzut do tego jednego zdarzenia podpisania listy, nie możemy twierdzić, że to było to zdarzenie ciągłe. Mamy dowód na podpisanie listy z jednego dnia po terminie. Pan Dyrektor wyraził się o tym – tak wiem o tym i to akceptuję. My stawiamy zarzut z tego powodu. Jednakże sąd może stwierdzić, że skoro głównym zarzutem było udzielenie pełnomocnictwa, to skoro ten zarzut okazuje się nieuzasadniony do udzielenia kary, to ta kara byłaby uzasadniona, gdyby ten zarzut wyeliminować. Pan Mecenas powiedział, że ma tu wątpliwość i dodał, że dobrze, że jest Pan Mecenas, bo mogą się wypowiedzieć w dwóch na ten temat, bo ma wątpliwość, czy gdyby się okazało, że ten pierwszy zarzut nie może stanowić podstawy udzielenia kary, bo był wiadomy od 30 października 2020 r.

Pan Dariusz Twardowski powiedział, że pełnomocnictwo zostało udzielone 12 maja, a dokumenty zostały przesłane do Starostwa 30 października. Od tego czasu minęło 5 miesięcy, czy za to nie można udzielić nagany?

Pan Jerzy Suski – Mecenas powiedział, iż na tym właśnie polega ta konstrukcja przedawnienia możliwości ukarania, że jeżeli 30 października został przesłany dokument stanowiący podstawę ukarania, to można od tej daty tj. 30 października przez 2 tygodnie udzielić tej kary, a ponieważ upłynęło już dwa tygodnie, a dokładnie prawie rok, to nie można jej udzielić. Te dwa tygodnie mogą być przerwane przez nieobecność pracownika, bo pracownik nie może być wysłuchany, ale tutaj nie było takiej sytuacji.

Pan Dariusz Twardowski powiedział, że 3 miesiące od dnia rzekomego naruszenia.

Pan Jerzy Suski – Mecenas mówimy, że ten termin 3 miesięcy liczy się przy naruszeniu ciągłym od końca tego naruszenia, więc to pełnomocnictwo trwa cały czas. Nie zajmujemy się więc terminem trzymiesięcznym, kiedy pracodawca powziął informację o tym zdarzeniu. Przyjmowaliśmy stan faktyczny taki, że Pani Księgowa przysłała to pełnomocnictwo niedawno 13-14 sierpień, ale wtedy Pan Dyrektor był na urlopie, więc przyjmowano dopiero termin, gdy Pan Dyrektor wrócił. Teraz natomiast okazuje się, że to może być 30 październik ubiegłego roku.

Pan Sekretarz zauważył, że mają 5 zarzutów, a jeżeli chociażby jeden okazałby się słuszny, to kara może być wymierzona, czy sąd wtedy uzna, że czyn kwalifikuje się do nagany. Jest to decyzja Sądu ?

Pan Jerzy Suski – Mecenar powiedział ten jeden incydent podpisania listy w terminie późniejszym.

Pan Sławomir Krystek zapytał, czy ta uchwała powinna być zamieszczona na BIP?

Pan Jerzy Suski – Mecenar powiedział, że każda uchwała Zarządu jest publikowana na BIP-ie. Stwierdził, że największym bólem Pana Dyrektora jest to, że uchwała jest upubliczniona na BIP-ie. Bo gdyby to był dokument do którego o wgląd trzeba byłoby wystąpić, nie byłoby takiego problemu.

Pan Sławomir Krystek zapytał, czy jeżeli byłoby to podniesione, że powinien zrobić to Pan Starosta, to czy Pan Dyrektor ewentualnie może w ramach zadośćuczynienia, wystąpić o jakieś roszczenia za naruszenie dóbr osobistych?

Pan Bogusław Dziubek - Mecenar odpowiedział, że naruszenie dóbr osobistych to zupełnie inna kwestia. W ramach zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pan Mecenar zauważył, że ten pracownik był już ukarany i sądy biorą pod uwagę nieskazitelność postawy. Natomiast Pan Dyrektor był już karany i jest to ewidentnie minus dla tej osoby. Druga spawa to okoliczności, forma uchwały, to prawidłowa forma, przepisy nie narzucają formy. Gdyby doszło do ewentualnego procesu, my udowodniliśmy, że tego dnia nie było nadzoru, jest to zarzut istotny, bo nie jest to prywatna firma, tylko jednostka samorządu. Natomiast co do skutków, strona przeciwna procesowi, będzie musiała przedłożyć dowód tj. pełnomocnictwo.

Pan Jerzy Suski – Mecenar powiedział, że było to pismo z 16 załącznikami, a wśród nich było to pełnomocnictwo.

Pan Bogusław Dziubek - Mecenar powiedział, że w nawiązaniu do zarzutu pierwszego, sąd może uznać to za zarzut chybiony, jest przedawnienie. Ale kolejny zarzut, to jest poważny zarzut.

Pan Sławomir Krystek powiedział, że nie przeceniałby tego zarzutu, bo w żadnym zakładzie listy nie mają jakiejś wysokiej rangi i na pewno będą się bronić w tym punkcie. Pan Radny powiedział, że chodzi mu o adekwatność kary do przewinienia.

Pan Bogusław Dziubek - Mecenar powiedział, że będzie bronił swojego stanowiska, że ten człowiek był już raz karany, rangą upomnienia, więc ta wymierzona kara jest adekwatna. Drugiej kary upomnienia Państwo nie mogliście udzielić, więc kara jest zasadna.

Pan Dariusz Twardowski zapytał na jakiej podstawie pracodawca ma pewność, że pracownik podpisuje listę?

Pan Sławomir Krystek powiedział, że niektórzy nawet tego nie posiadają, bo to pracodawca ustala sposób potwierdzania obecności pracownika w pracy.

Pan Jerzy Suski – Mecenas powiedział, że lista została wskazana w Regulaminie.

Pan Sławomir Krystek powiedział, że nie zgodziłby się, że lista jest formą ewidencji czasu pracy.

Pan Jerzy Suski – Mecenas powiedział, że zastanawia się czy pracodawca zastosowałby w ogóle jakąś karę, naganę gdyby przyjąć, że jedynym zarzutem to jest ta akceptacja późniejszego podpisania listy? To był jeden przypadek, mogą sądzić, że tak było częściej, ale nie mają na to dowodów. Dowód jest, że lista została podpisana później. Gdyby powiedział, że wyciągnie jakieś konsekwencje w stosunku do pracowników, to nie mieliby zarzutu przeciwko niemu, ale powiedział, że wie i to akceptuje.

Pan Bogusław Dziubek - Mecenas powiedział, że w Regulaminie jest jasno napisane, że pracownik po przyjeździe do pracy powinien potwierdzić swoją obecność podpisem na liście obecności, a w przypadku braku podpisu jest uznawane, że nie wykonuje on swoich obowiązków służbowych. Jaką mamy gwarancje, że jest to jednostkowa rzecz, mogło być tak ciągle. Dodał, że uważa, iż jest to zarzut drugi, który można byłoby wziąć pod uwagę, ale to Zarząd musi zdecydować, czy broni swojego stanowiska i pozostaje przy nałożonej karze.

Pan Starosta powiedział, że muszą jeszcze to przedyskutować, spotkać się ponownie i podjąć właściwą decyzję w tej sprawie.

Pan Wicestarosta powiedział, że te pełnomocnictwo, które wpłynęło wcześniej może mieć duże znaczenie.

Pan Jerzy Suski – Mecenas powiedział, że jest tutaj różnica między jego stanowiskiem, a Pana Mecenas a dodał, że sam ma wątpliwości, czy sąd oddali powództwo o uchylenie kary i wówczas pozostanie jeden zarzut, czy ten zarzut stanowiłby wystarczającą podstawę do wykonania nagany, a Pan Mecenas jest do tego przekonany. Nie wiem jakie będzie orzeczenie sądu w tej sprawie, ale może być tak jak Pan Mecenas mówił.

Pan Bogusław Dziubek - Mecenas powiedział, że nie przesądza sprawy, a tylko przedstawia argumenty i dodał, że to trzeba rozsądnie rozpatrzyć.

Ad. pkt 4. Omówienie zagadnień dotyczących sprawowania nadzoru przez podmiot tworzący na bieżącą działalnością Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Zdrowotnej w Sierpcu.

Pan Sławomir Krystek powiedział, że na te sprawozdanie było narzekanie już od 2 lat, chcieliśmy zrobić je w taki sposób aby było zrozumiałe dla wszystkich. Nie możemy zmienić konstrukcji sprawozdania, bo wzór określa stosowny przepis, Dyrektor może to zrobić. Natomiast my chcieliśmy, żeby dodatkowo było to w formie tabelarycznej, ale też w formie opisowej do poszczególnych równań, takie było nasze zamierzenie. Na komisji musieliśmy zmierzyć się z zarzutami, że nikt nie wiedział, a to już jest przecież chyba trzecie sprawozdanie w takiej formie. Było to przykre, ponieważ wszyscy o tym wiedzieli.

Pan Starosta powiedział, że mają zapis, że mogą być comiesięczne raporty i o to będziemy prosić. Dodatkowo będziemy rozmawiać i opisywać.

Pan Sekretarz dodał, żeby akcent w tym piśmie położyć na objaśnienia praktyczne.

Pan Sławomir Krystek zauważył, że o ile są w stanie na Zarządzie ze względu na mniejsze gremium uszczegółowić pewne kwestie, zapytać sprawozdawcę o pewne zapisy, o tyle na sesji może się to rozmywać, ponieważ kilku Radnych pyta o to samo, o czym przekonali się na wczorajszej Komisji.

Więcej pytań i uwag nie było.

Ad. pkt 5. Omówienie stopnia zaawansowania realizacji inwestycji przez Zarząd Dróg Powiatowych w Sierpcu.

Na salę zaproszono Pana Artura Obrębskiego – Dyrektora ZDP w Sierpcu.

Pan Starosta powitał Pana Dyrektora i poinformował, że chcieliby porozmawiać o inwestycjach, jak to wszystko wygląda i się kształtuje.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że omówi to zagadnienie z gminami. Gmina Sierpc: Kisielewo-Dziembakowo-Gorzewo inwestycja zakończona. Most w Mieszczku jest w trakcie realizacji, Piastowo-Bledzewo jest też w trakcie realizacji, ponieważ będziemy przedłużać ten odcinek, z tego co wiem we wtorek ma być zarząd, dostałem tą informację od Pana, który to prowadzi w sprawie decyzji o możliwości przedłużenia. Powiedział, że raczej tak, bo nigdy nie odmawiają, to jest kwestia raczej taka formalna. Szczutowo-Łukomie-Dziki Bór – inwestycja zakończona, Gójsk-Agnieszkowo – w trakcie realizacji. Dokumentacje

na Szczutowie, droga Czumsk granica województwa, jedna i druga są w trakcie realizacji.

Pan Dariusz Twardowski zapytał o chodnik w Gójsku?

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że jeszcze nie było spotkania z Panem Wójtem.

Pan Dyrektor kontynuował omawianie bieżących inwestycji: Zawidz-Giżyno-Tłubice-Słupia zakończone, Jeżewo-Młotkowo – inwestycja zakończona, Zawidz-Koziębudy, gdzie jest wykonywany powiedzmy dodatkowy chodniczek, pobocze utwardzone z kostki jest w trakcie realizacji. Na Mochowie jest jedna zakończona dokumentacja i druga Mochowo-Gozdowo jest w trakcie realizacji, jest to na przyszły rok. Rościszewo-Lelice-Gromy-Zawady jest zakończona, Rościszewo-Jaworowo jest zakończona, Rościszewo-Łukomie jeszcze jest nierozpoczęta, ale przetarg jest, wykonawca jest już wyłoniony. Na Gozdowie jest rozpoczęta duża inwestycja Bonisław-Gozdowo, jest w trakcie realizacji, wykonawca wszedł tam, powycinał i rozpoczął już prace.

Pan Starosta powiedział, że teraz chciałby odnieść się do prac, które wykonuje Zarząd Dróg Powiatowych, gdzie czynnikami są inne firmy. Pan Starosta poinformował, że chcieliby uzyskać od Pana Dyrektora informacje, wysłuchać Pana Dyrektora na okoliczność kilku zdarzeń i zadać kilka pytań. Pan Starosta powiedział, że nie tak dawno na Zarządzie, a dokładnie w dniu 06.08.2021 r. podjęliśmy wspólnie decyzję, że w miejscowości Agnieszkowo postawimy ograniczenie prędkości do 30km/h.

Pan Dyrektor ZDP potwierdził: „tak”.

Pan Starosta powiedział, że ostatnio przyszedł do nas Pan i przedstawił sytuację, że nie ma tego ograniczenia, miał być tam próg zwalniający, doszliśmy do tego jak ma to wyglądać. Pan Starosta powiedział, że podjęli temat, bo znak miał być, a go nie ma.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że jest i dodał, że postawili go 2-3 dni temu.

Pan Starosta zauważył, że temat ciągnie się od 06.08.2021 r.

Pan Dyrektor ZDP potwierdził i dodał, że nie było określonego terminu. Następnie Pan Dyrektor dodał, że znaku 30 nie mają na stanie i musieli zamówić. Pan Dyrektor wspomniał, że był też na urlopie, ale to jest nieważne, bo znaki są już ustawione, tak jak rozmawialiśmy się w okolicach placu zabaw.

Pan Starosta odniósł się do kolejnej sprawy związanej z pismem Pana Wójta ze Szczutowa, dotyczącego udrożnienia rowów wzdłuż drogi powiatowej nr 3721W Gójsk-Podlesie. Pan Starosta dodał: „budowaliśmy drogę, a nie zaprojektowaliśmy

przepustów, przejazdów”. Ten temat ciągle się ciągnie. Byliśmy na spotkaniu z mieszkańcami w Podlesiu w kwietniu/maju.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że raczej w maju.

Pan Starosta powiedział, że znowu pojawiło się pismo w tej sprawie, że nic nie zostało tam zrobione. Pan Starosta zapytał Pana Dyrektora jak będą wyglądać z Panem Wicestarostą w oczach tych mieszkańców, skoro tam byli i powiedzieli, że pewne rzeczy zostaną wykonane i Pan Dyrektor o tym wiedział, a jadąc tam nic się nie dzieje.

Pan Wicestarosta powiedział, że chciałby się dołączyć to tego co mówił Pan Starosta, bo takie rzeczy są niedopuszczalne. Pan Wicestarosta zwrócił się do Pana Dyrektora, że mieli dwa, czy trzy miesiące, a tam nic nie jest zrobione. Publicznie to obiecali, miały być dostarczone jakieś przepusty, rury, były pewne uzgodnienia. Był czas lata na realizację, a teraz idzie jesień, zastanie nas zima i nic nie będzie zrobione. Pan Wicestarosta dodał, że mają problem i powiedział, iż jest to brak wyczucia i zwrócił się do Pana Dyrektora, że powinni zajmować się w pierwszej kolejności miejscami, gdzie są te ogniska. Pan Wicestarosta dodał, że jest to irytujące, ustalają coś, a potem zwlekają z wykonaniem. Gdy byli z Panem Starostą wiosną na obiekcie rozmawiali o rozebraniu budynków, które są niepotrzebne, Pan Dyrektor obiecał je usunąć, a budynki do dnia dzisiejszego stoją.

Pan Starosta powiedział, że tak jak nas widzą tak nas oceniają. Następnie zwrócił się do Pana Dyrektora, że dobrze by było gdyby ta brama wjazdowa była pomalowana i odświeżona, a nie jest, to też świadczy inaczej o firmie. Pan Starosta zauważył, że zawsze kiedy się spotkają to mówią o firmie, uczulają na pewne rzeczy. Pan Starosta wskazał, że Pan Wicestarosta wspominał o otoczeniu, coś tam niby zostało zrobione, ale nie do końca. Za chwilę przyjdzie zima, trzeba będzie gromadzić gdzieś piasek do sypania dróg, rozmawiali już na ten temat, że trzeba uprzątnąć i przygotować miejsce, a stoi tam tyle sprzętu, nie wiadomo czy jeszcze do wykorzystania, czy już nie, prosiliśmy, rozmawialiśmy, ludzie dzwonią, przyjeżdżają, gdzieś dziura, dołek. Pan Starosta dodał, że o tych drobnych rzeczach typu nieskoszone, albo niedokończone, nie chce mówić, po prostu dziwi się, że muszą tego wysłuchiwać, skoro mają fachowca, człowieka, który zajmuje się tymi sprawami od lat. Wciąż wysłuchują mniejszych, bądź większych uwag na temat stanu dróg i chodników.

Pan Wicestarosta powiedział, że chciałby jeszcze dodać, iż nie tylko jesteśmy my, ale jest też grupa Radnych, która też się interesuje, w jakiś sposób na to patrzy, też

w jakiś sposób rozmawiają. Nie chcemy żebyśmy my i Pan byli postawieni w złym świetle. Gdy Pan Radny pyta odpowiadamy od razu - tak jest, zrobiliśmy to, co Pan Radny zgłaszał, ale są też przypadki, że mówimy po kilku dniach lub tygodniach, a Pan Radny rozkłada ręce i odpowiada nic nie zrobiliście. Pan Wicestarosta podkreślił kolejny raz brak wycucia „ognisk zapalnych”, tam gdzie jest potrzeba, że na już trzeba robić, to należy to wykonać.

Pan Starosta zauważył, że jeszcze po zimie zalega piasek od Spółdzielni Mleczarskiej, tj. ul. Żeromskiego i zapytał ile czasu jeszcze to będą sprzątać? Czasami są to drobne rzeczy, ale są. Tak jak na wysokości głowy przechodnia można było zahaczyć o zwisające z drzew gałęzie, dopiero po telefonie Pana z gazety udało się to poprzącać. Pan Starosta zauważył, że niby to są drobne rzeczy, ale „to jest Pana wizerunek, to jest nasz wizerunek” i poprosił, aby to było jakoś usprawniane. Pan Starosta poprosił o ustosunkowanie się w tych sprawach, a szczególnie w temacie przepustów.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że faktycznie byli na spotkaniu i dodał „ja sam, być może troszeczkę na pochopnie, ale to było zebranie dosyć duże mieszkańcy, Panowie, Wójt, Pan Radny faktycznie powiedziałem, że będzie to zrobione chyba w czerwcu, ale niestety przy jakimś tam natłoku prac i patrząc na to, że mamy inne prace, moim zdaniem dosyć istotniejsze na okres letni, czyli np. jakieś dziury, koszenie traw itd. po prostu odłożyłem. To nie jest tak, że jest to zapomniane, niezrobione, itd. Ja stwierdziłem, że to można wykonać, choć ja cały czas chcę potwierdzić, że nie jestem do końca przekonany czy robimy to słusznie, ponieważ to co powiedziałem na tym zebraniu, na którym Panowie byliście i mieszkańcy to słyszeli, że budowa zjazdu, przebudowa łącznie z przepustami należy do właścicieli gruntów, czyli jakby nie do drogi. Panowie twierdziliście, że mamy to zrobić, czyli Pan Radny i Pan Wójt, mamy to wykonać, mamy to zrobić. Nie jestem przekonany co do słuszności tego postępowania do końca, ale Wasze było takie zdanie, taka wola”.

Pan Wicestarosta powiedział, iż były ustalenia, że wspólnymi siłami, Wójt pomoże i my.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że jak na razie Pan Wójt nic nie pomaga i dodał „my to robimy w tej chwili”. Są już założone trzy, czy cztery przepusty, Pan Dyrektor dodał, że był osobiście i ustalał z Panem Sołtysem miejsce i dodał, że jak Panowie pamiętają była rozmowa o 4, może 5 zjazdach newralgicznych, które faktycznie mamy wykonać. Pan Dyrektor powiedział, że zamówił przyczółki, bo

też nie mieli, a chciał żeby wszystko było zrobione jak należy. Przyczółki były zamówione na 5 zjazdów, a jak Pan Dyrektor pojechał na rozmowę z Sołtysem, to okazało się, że jest potrzebne na 9 zjazdów, aby woda spływała. Mamy materiały tylko na 5, więc nie wykonamy wszystkich 9. Zrobimy 5 i jutro albo w poniedziałek będzie zakończone. Pozostaje kwestia tych czterech dodatkowych, bo jeśli mają je robić, to znowu trzeba zamówić materiały, przyczółki, których nie mamy i znowu się to pewnie przedłuży. Pan Dyrektor powiedział, że może w takim wypadku przyjść kolejne pismo, że nie robią, a przecież ustalenia były na 4-5. Pan Dyrektor powiedział, że jest nie do końca przekonany do słuszności tej pracy. Pan Dyrektor dodał, że ustawodawca wskazał konkretnie: „Budowa, przebudowa zjazdu należy do właściciela” i powiedział, że tego powinni się trzymać.

Pan Wicestarosta powiedział, że nie mogą tak rozmawiać, bo było spotkanie z ludźmi .

Pan Dyrektor ZDP powiedział: „Panie Starosto to była Wasza decyzja”.

Pan Wicestarosta dodał, że teraz nie można zmieniać zdania.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że wie i dlatego to robi. Faktem jest, iż przesunęło się to trochę w czasie, ale jest robione. Pan Dyrektor powiedział, że nie wie czy nie wywołają tym procederu, ponieważ inni Wójtowie, czy Radni, gdy zobaczą, że zrobiliśmy te zjazdy, to może stwierdzą, że będzie tych zjazdów więcej, będziemy robić rowów więcej, a każdy ten Zjazd tj. rura ok. 600 zł, dwa przyczółki po 200 zł każdy, plus jeszcze jakaś zasyпка, to jest około 2 000 zł.

Pan Dariusz Twardowski zapytał o drogę Ligowo-Skępe, czy są tam robione przyczółki?

Pan Dyrektor ZDP powiedział przy inwestycji oczywiście, że tak.

Pan Dariusz Twardowski zapytał, jaki więc niby proceder zrobić? Robi się drogę żeby miała wygląd i smak.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że jeżeli jest łącznie z dokumentacją przebudowa drogi wraz z przyczółkami, to wszystko robi się kompleksowo, natomiast droga Podlesie-Gójsk była zaprojektowana i przebudowana na zasadzie tylko jezdnia i pobocza, nie było ani rowów, ani zjazdów.

Pan Dariusz Twardowski zapytał, jak była robiona procedura projektowa?

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że ze względu na to, że dofinansowanie było jakie było, to zrobili tylko asfalt, tak jak to było zaplanowane.

Pan Sławomir Krystek powiedział, że może nie do końca, bo czasami patrząc na środki przepusty się odsuwa. Inna sprawa to, że ludziom została dana nadzieja i trzeba to zrobić.

Pan Starosta zauważył, że to już kolejne pismo w tej sprawie.

Pan Sławomir Krystek powiedział, że w pełni podziela pogląd Pana Dyrektora, iż może to wywołać skutki dalej idące i ktoś może stwierdzić: „tam zrobiliście, to i ja mogę mieć”.

Pan Dyrektor ZDP podsumował, że robią 5 zjazdów, które ustalili i zapytał co dalej? Co robimy z tymi 4 pozostałymi zjazdami, które są potrzebne nadal?

Pan Starosta powiedział, że na spotkaniu było ustalone 5 zjazdów, więc muszą je wykonać.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że te 5 zjazdów będzie skończone jutro.

Pan Starosta zauważył, że będzie, a nie jest i o to jest problem. Tak jak w przypadku innych prozaicznych, drobnych rzeczy.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że w zakresie tych prozaicznych rzeczy, na Żeromskiego było sprzątane dwa razy, o czym Pan Starosta wie. Po zimie było wyczyszczone z piachu ręcznie, później przejechała maszyna, która to wyczyściła. Piach płynie cały czas z góry, wypłukiwany jest z podwórek i zapewne też z tej kamienicy, która jest w tej chwili remontowana. „Jak Pan Starosta pojedzie po deszczu, to Pan Starosta zobaczy skąd płynie piach”, czyli od strony Hollywoodu z Żeromskiego i w stronę Mleczarni, a ta ulica była już sprzątana dwa razy i „nie można mi zarzucić, że nie było sprząnięte piachu po zimie”. Był sprząnięty ręcznie na kupę i dwa razy zmiatarka chodziła, jedna po zimie, wykonawca miał to sprzątać, drugi raz ZGM-u, która sprzątnęła miasto i ulica też została sprzątnięta. Natomiast ten piach będziemy mieli od nowa na tym kawałku ulicy po każdej ulewie.

Pan Dariusz Twardowski powiedział spokojnie i dodał, że jak jest taka sytuacja to wystarczy przejechać, wysłać trzech ludzi i zgarnąć.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że sprzątają, nawet jak liście leżą, to po wysłuchaniu prognozy zapowiadającej gwałtowne deszcze, liście są zbierane z kratek, aby się nie zapychały, zwłaszcza na ul. Konstytucji, przy Dworcowej. Nie powiem, że codziennie jeździmy na Żeromskiego, ale sprzątamy, tylko po każdej ulewie piasek pojawia się na nowo.

Pan Dariusz Twardowski powiedział, że nie trzeba się denerwować, tylko po prostu kogoś tam wysłać żeby sprzątnąć ten piasek.

Pan Dyrektor ZDP powiedział: „ja nie mówię, że tam nie pojedziemy” i dodał, że tylko tłumaczy, iż po zimie było sprzątane. Piasek spływa z podwórek przy ulewach.

Pan Dariusz Twardowski powiedział, że jest to newralgiczny punkt i niestety na Żeromskiego tak jest.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że piasek najprawdopodobniej spływa z remontowanej obecnie kamienicy na wzgórzu.

Pan Wicestarosta powiedział, że rozumie, ale jeszcze raz chciałby zaznaczyć, że jeśli są miejsca, na które trzeba zwrócić szczególną uwagę, to nie powinni czekać aż wskaże im je Starosta, tylko inicjatywa powinna wyjść z ich strony.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że nie czekają, tylko sprzątają sami. Może nie codziennie, ale Pan Starosta mówi, że nie było sprzątane po zimie, a było i to już dwa razy. Dbają o to żeby kanalizacja się nie zapychała, szczególnie jeśli na Konstytucji została zrobiona nowa. Staramy się pilnować wszystkiego.

Pan Dariusz Twardowski powiedział, że jeszcze powróci do Podlesia. Wiadomo, że nie mają jeszcze materiału, trzeba zamówić, ale chodziło o sam fakt żeby tam pojechać i zacząć coś robić, żeby ludzie widzieli, że coś się dzieje, a nie żeby myśleli, że się tym nie zajmujemy.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że rozumie, ale ciężko jest to wszystko pogodzić. Dodał, że mają 18 pracowników w sezonie i oni mają cały czas co robić.

Pan Dariusz Twardowski powiedział, że można jakąś pracę odłożyć na chwilę, jechać tam zacząć coś robić i potem z powrotem wrócić.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że lato było raczej suche i przejeżdżam tamtędy, dlatego nie rozpoczynał tego wcześniej, bo nie było problemu wody.

Pan Dariusz Twardowski powiedział, że zakładanie przepustów jak przyjdzie jesień będzie trudniejsze niż w okresie letnim.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że to raczej było zaplanowane na taki okres, który jest teraz, gdy się nie jeździ z dziurami, ale ciągniki wciąż jeżdżą i tną trawy. Są takie sprawy, że tych ludzi można przesunąć i pojechali te przyczółki są założone, a co z resztą to ja nie wiem.

Pan Dariusz Twardowski powiedział, że jak będzie założone te 5, to będą rozmawiać co dalej.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że te 5 na pewno będzie założone.

Pan Dariusz Twardowski powiedział, iż chcą pokazać ludziom, że coś działają, naprawdę się tym interesują. Bo jak na razie to wygląda tak, że pojechali na spotkanie, porozmawiali i nic się nie działo, nie było żadnego odzewu.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że teraz będą działać agresywniej.

Pan Starosta powiedział, że działają od maja, a już jest wrzesień.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że to nie było zapomniane, czy niezrobione, to po prostu było przesunięte w czasie.

Pan Wicestarosta zauważył, że przesunięcie w czasie powoduje, że przychodzą pisma.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że pisma to będą zawsze przychodziły. Nigdy nie będzie tak, że nie przyjdą żadne pisma. Jednego dnia możemy jechać nie ma dziury, kolejnego dziura się robi. Nie można powiedzieć, że się nic nie robi przez te cztery miesiące, dziury są łatanie, trawy ścinane, drogi się budują, a nie można powiedzieć przez jedno pismo, że wszystko jest źle.

Pan Wicestarosta powiedział, że powracają tylko do pewnych faktów. Wiedzą, że są dziury na drogach, roboty, itd. Ale jest też pismo, skarga ludzi, u których byliśmy na zebraniu i to jest główny powód, że na takie sytuacje trzeba jak najbardziej zwracać uwagę. **Pan Wicestarosta** powiedział, że **Pan Dyrektor** nie może sobie tak po prostu powiedzieć, że tylko przełożyliśmy i jest ok, ponieważ to denerwuje ludzi i przez to właśnie do nas piszą. Gdyby była wcześniejsza reakcja, nie byłoby skargi, a tym samym całej tej rozmowy z Panem Dyrektorem.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że rozumie, ale był u Pana Sołtysa, a on nawet nie wspomniał, że miało być robione, czy jest coś źle.

Pan Wicestarosta powiedział, że rozmawiają o faktach i dodał, że potem słyszą zarzuty co Wy tam robicie, po co tam siedzicie skoro takie rzeczy się dzieją.

Pan Starosta powiedział, że zachęcali Pana Dyrektora żeby na roboty publiczne, przyjmował osoby na staże, żeby zdawał sobie Pan Dyrektor sprawę, że są potrzeby i pewne rzeczy trzeba zrobić.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że mamy przyjęte.

Pan Starosta powiedział, że właśnie w tym kierunku powinni iść i dodał, iż uważa, że osoba, która nadzoruje – majster, nie dopełnia też swoich obowiązków i widać też problem i przyczynę pewnych sytuacji. **Pan Starosta** dodał, że kiedyś zaproponował rozwiązanie, ale jak do tej pory **Pan Dyrektor** nie podjął żadnych kroków i to się wciąż za nimi ciągnie. **Pan Starosta** powiedział, że za to im też się dostaje, a przecież z całym szacunkiem do Pana Dyrektora, tak nie może być. My

nakreślamy pewne toki działania i sam Pan wie, że inwestujemy w Pana firmę, kupując różne rzeczy począwszy od ciągnika, poprzez maszynę do usuwania karp i pni. Chcemy inwestować, ale też chcemy, aby Pan o to zadbał tak jak trzeba. Nie mamy do Pana jakiś zastrzeżeń jeśli realizujemy jakieś grubsze prace, ale dużo jest też tej drobnicy, która zależy od Pana załogi i mamy zastrzeżenia. Temat majstra podejmowany był już wcześniej, ale Pan Dyrektor nie chce z nami współpracować w tym temacie. Widzę temat, który nie jest do końca z duchem organizacji pracy realizowany, tak to postrzegam.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że każdy może mieć swoje zdanie i dodał: „ja widzę to trochę inaczej niż Pan Starosta”. Pan Dyrektor podziękował za sprzęt, za to, że Panowie go wspierają i powiedział, że jest zadowolony ze współpracy. Następnie Pan Dyrektor powiedział, że dróg jest ok. 400 km, pracy jest wiele, ale uważa, iż w miarę wywiązują się ze swoich obowiązków, a jakieś drobne, mniejsze, czy większe błędy zawsze się zdarzają, ponieważ „kto nic nie robi ten się nie myli”. Tak jak Pan Starosta powiedział, tu jakichś dużych zaniedbań nie ma, są duże inwestycje, które idą pełną parą, nawet milionowe inwestycje. To trzeba wszystko dopilnować i uważam, że nie robimy jakiegoś złego PR w Starostwie itd. Wezmę sobie rady do serca i będę pamiętał, tak jak Pan Starosta powiedział, że są sprawy ważne i ważniejsze, czyli jeśli dostanę sygnał, że mamy robić to, rzucam mniej ważne tematy i robimy to, co jest priorytetowe. Ja po prostu uważałem, że niektóre rzeczy można odłożyć na później, a niektóre można wykonać gdy jest pogoda, gdy jest lato. Natomiast przepusty nie wymagają pogody standardowej żeby były upały, a dziury powinny być wykonane.

Pan Wicestarosta powiedział, że wraca wciąż do tego samego tematu, że gdyby Pan Artur porozmawiał z Sołtysem, mieszkańcami i to uzgodnił, to nie byłoby tego pisma.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że przyłoży większą uwagę żeby to co uzgadnia z nimi, czy z innymi Radnymi, aby były to prace wykonywane w pierwszej kolejności. Dużo jest też sytuacji, kiedy dzwonią Radni, czy Wójtowie, żeby coś zrobić, jeśli mogą zrobić to szybciej, to robię. Pan Dyrektor dodał, że można zapytać Radnych, czy Wójtów, że dobrze z nimi współpracuje i nie mają raczej do niego zastrzeżeń, nie było pisemnych skarg, tylko Pan Wójt ze Szczutowa pisze jakieś pismo. Pan Dyrektor dodał, że stara się wykonywać jak najlepiej swoje obowiązki i dodał, że przyłoży się jeszcze bardziej, aby likwidować ogniska zapalne w zarodku, będą starali się odkładać mniej pilne prace. Pan Dyrektor

zauważył, iż może być też sytuacja odwrotna, że te odłożone prace, może ktoś znowu coś napisać, ale tego nie da się przewidzieć.

Pan Dariusz Twardowski powiedział, że wszystkim nie dogodzą.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że niestety wszystkim nie dogodzą, większości Powiatu dogadzamy, ale tutaj się nie udało i przyszło pismo.

Pan Dariusz Twardowski powiedział, że zawsze trzeba rozmawiać.

Więcej uwag i pytań w tym temacie nie było.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że chciałby się odnieść do nowych inwestycji na Mochowie. Ligowo-Osiek po zmierzeniu wychodzi około 800 m długości. Asfalt obecnie tam istniejący ma 3,60 m, pobocza miałyby być metrowe. Pan Dyrektor dodał, że dzwonił do Pana Wójta w tej sprawie, bo zna te tereny. O rowach, jakiś zjazdach, nie było mowy i za bardzo powiedział, że nie chce. Poza tym jeśli obkopiemy to rowami, to może być sytuacja taka jak na Agnieszkwie, wykopiemy rowy i ktoś się zgłosi, że droga jest za wąska.

Pan Starosta powiedział, że ten ktoś twierdzi, że przesunęli się za bardzo w działki sąsiada. A z drugiej strony jest 15 m drogi, tak twierdzą. Pan Starosta dodał, że tam jeszcze nie był i nie widział. Skoro ktoś projektował tą drogę, to chyba wiedział, co robi.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że położyli tłuczeń, który jest już od paru lat dokładany, a w tym roku kładziony jest asfalt wyłącznie na tłuczniu. O 10 i 15 m przesunęli tłuczeń.

Pan Starosta powiedział, że ona cała ma 15 m szerokości, a dobijają do działki sąsiada, że zostały tylko pobocza 0,5 m, rów i już sąsiad.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że pobocza są normalne metrowe, rów i dopiero sąsiad, a z drugiej strony jest tylko płaskie pobocze, bo nie ma konieczności wykonywania rowu, jest jedno bodajże miejsce newralgiczne, które się odkryło, przepust, który istnieje pod drogą nad rowem melioracyjnym, jest wąski tak bardzo, w sensie długości, że jak położyli asfalt, to mało tego zostało. Pan Dyrektor powiedział, że nie wie czy nie trzeba będzie pomyśleć nad przedłużeniem tego przepustu. Przewęziło się nie z tego względu, że położono drogę. Tłuczeń był położony od dawien dawna, więc nie mogliśmy inaczej zaprojektować tego asfaltu.

Pan Starosta powiedział, że następnym razem poproszą może Pana Dyrektora, bo Pan, który z nimi rozmawiał, był naprawdę zdenerwowany.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że nie ma problemu.

Pan Starosta powiedział, że starał się go uspokoić jak tylko potrafił i chyba mu się to udało.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że Pan Starosta może pojechać i zobaczyć drogę, żeby samemu ocenić, że niewiele mogli z tym zrobić.

Pan Dariusz Twardowski zapytał, a jeżeli jest inwestycja nawiezenia tłucznia, nie powinno być w projekcie, gdzie jest pas drogi?

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że droga Agnieszkowo była od dawien dawna wyjeżdżona. Z jednej strony od tłucznia mamy jeszcze 4 metry, plus 4 metry asfaltu, to jest 8, więc mamy 12 m...

Pan Sławomir Krystek powiedział, że chciałby coś wyjaśnić, że jeśli pójdą do Starostwa po mapę i wezmą mapę ewidencyjną, mapę do celów opiniodawczych, to na tej mapie mogą być granice nie tak jak są w rzeczywistości. Słynna droga Gozdowo-Bonisław na wysokości stawu, idzie granica drogi przez $\frac{3}{4}$ chałupy tej starej szkoły. Gdy geodeta mierzył staw, bo teraz jest realizowana ta inwestycja z pogłębieniem stawu, to wskazał, że ta granica jest po prostu niewłaściwa. Idąc tym krokiem trzeba byłoby wziąć geodetę żeby zrobić albo wznowienie granic, albo rozgraniczenie tych nieruchomości, żeby ustalić gdzie te granice rzeczywiście przebiegają. Wykonanie mapy do celów projektowych, to idzie geodeta z mapą pobraną ze Starostwa i wrysowuje to co jest w stanie faktycznym, czyli wrysuje drogę i zaznaczy linie graniczne. Jest to kosztowna rzecz i długotrwała, ale w niektórych sytuacjach trzeba się zastanowić, czy nie ułożymy się z drogami zbyt blisko prywatnych posiadłości.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że właśnie dlatego prywatne grunty są sprawdzane.

Pan Sławomir Krystek powiedział, że tak może być w dokumentach, ale jeśli przyjdzie geodeta i zrobi pomiary, to może okazać się, że jest inaczej, bo granice mogą przesunąć się nawet o 5-6 m.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że tak też może być i wówczas cały proces wydłuży się nawet w latach.

Pan Sławomir Krystek zauważył, że jeszcze chodzi o koszty.

Pan Dyrektor ZDP powiedział, że jest to inwestycja i można zainwestować.

Więcej pytań i uwag nie było.

Pan Starosta poinformował, że z dzisiejszego posiedzenia Zarządu Powiatu będzie sporządzona notatka służbowa na okoliczność wysłuchania Pana Artura

Obrębskiego Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych związanego z bieżącym wykonywaniem zadań statutowych przez Zarząd Dróg Powiatowych w Sierpcu zwanym dalej ZDP oraz ustalonej organizacji porządku w procesie pracy ZDP, współpracy z Zarządem Powiatu jako Zarządcą Dróg Powiatowych.

Pan Sekretarz odczytał notatkę służbową sporządzoną w dniu 23 września 2021 r. o godz. 11:00 na okoliczność wysłuchania Pana Artura Obrębskiego - Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych, związanego z bieżącym wykonywaniem zadań statutowych przez Zarząd Dróg Powiatowych w Sierpcu zwanym dalej „ZDP” oraz ustalonej organizacji porządku w procesie pracy ZDP, współpracy z Zarządem Powiatu jako Zarządcą Dróg Powiatowych */notatka służbowa stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu/*.

Po zapoznaniu się z treścią notatki i naniesieniu wskazanych poprawek, Pan Starosta poprosił uczestników wysłuchania o podpisanie.

Jeden z egzemplarzy notatki został przekazany Panu Dyrektorowi ZDP.

Następnie kontynuowano dyskusje na temat dróg Ligowo-Osiek oraz Bożewo-Rempin.

Wobec powyższego Członkowie Zarządu po wysłuchaniu Pana Dyrektora i przeanalizowaniu sprawy pierwszej drogi zaproponowali zorganizowanie spotkania w terenie z Wójtem i Radnymi, aby przedstawić wszystkie okoliczności i możliwości, a następnie wspólnie wypracować właściwe rozwiązanie w tej sprawie.

Więcej pytań i uwag nie było.

Ad. pkt 6. Sprawy różne.

1) Zapoznanie się z pismem lekarzy POZ w sprawie wypowiedzenia umów o świadczenie usług zdrowotnych (badanie rentgenowskie) oraz zapoznanie się ze stanowiskiem Dyrektora SPZZOZ w tej sprawie.

Pan Starosta odpowiedział, że jest to pismo i stanowisko również już jest znane, ponieważ na sesji Rady Powiatu Pan Dyrektor pozwolił sobie powiedzieć */załącznik nr 5 do niniejszego protokołu/*. Zapytał, kiedy to spotkanie z przedstawicielami by się odbyło?

Pan Dyrektor SPZZOZ odpowiedział, że w dniu wczorajszym się odbyło i po sesji. Dodał, że będzie dostarczona odpowiedź. Oznajmił, że z sześcioma podmiotami w dniu wczorajszym zostały stanowiska uzgodnione. Zaakceptowane zostały przedstawione ceny.

Wicestarosta zapytał czy ceny trochę wyższe?

Pan Dyrektor SPZZOZ odpowiedział, że część cen jest wyższa, część została obniżona tak jak badania RTG, bo na rynku niektóre badania są niższe, ale większości około 10% badania są wyższe. Dodał, że w czasie rozmów, żadna cena nie była kwestionowana. W 100% propozycje zostały zaakceptowane.

Wicestarosta zapytał, czy w przyjaznej atmosferze?

Pan Dyrektor odpowiedział, że wydaje mu się że tak. Konsensus został ustalony na razie z racji tej, że jeden z podmiotów z którym była rozmowa, miał wypowiedzenie do końca miesiąca. Z punktu widzenia POZ-ów rzeczą najważniejszą dla nich są świadczenia z zakresu RTG. Dlatego w pierwszej kolejności tą częścią zajęto się, ponieważ jest to dla nich niezbędne, aby mogli funkcjonować. Te stanowiska które zostały zaproponowane, zostały bez uwag zaakceptowane w 100%. Uważa, że w tym tygodniu zostaną podpisane formalnie umowy na czas nieokreślony z opcją trzymiesięcznego wypowiedzenia.

Pan Starosta zapytał kto jeszcze został?

Pan Dyrektor odpowiedział, że w ubiegłym tygodniu było wysłane pismo Dyrektora zapraszające wszystkie podmioty, które otrzymały rozwiązania umowy. Wie, że w sekretariacie z tego co słyszał przechodząc, to pozostałe POZ-y, czy część POZ-ów i czy wszystkie zareagowały. Wie, że część umawia się na spotkania na przyszły tydzień. Uważa, że te które miały do końca miesiąca umowę, im najbardziej zależało na tym.

Pan Starosta zapytał z kim jest to porozumienie wypracowane?

Pan Dyrektor powiedział, że jest porozumienie z POZ-ami które były w Starostwie na spotkaniu. Dodał, że przedstawiciele POZ-ów komunikowali i liczyli, że będzie Pan Dyrektor na spotkaniu i pytali dlaczego go nie było. Nadmienił, iż podpisały te POZ-y plus Pan Doktor Kaczmarzyk z Zawidza i sześć podmiotów.

Pan Starosta powiedział, że to co było proponowane, jakby zostało wdrożone w życie i zacznie funkcjonować.

Ponadto Pan Starosta powiedział, że członkowie Zarządu Powiatu chcieliby z Panem Dyrektorem porozmawiać i wysłuchać na okoliczność związaną z funkcjonowaniem szpitala.

Pan Starosta upoważnił Pana Bogusława Dziubka – Mecenasą o poprowadzenie dalszej części posiedzenia.

Pan Mecenas powiedział, iż działając z upoważnienia Starosty chciał zapytać tylko w trzech kwestiach. Czy w szpitalu funkcjonuje system dofinansowania do wykształcenia i doksztalcania się pracowników i w jakiej formie, czy są to umowy czy jakiś regulamin?

Pan Dyrektor odpowiedział, że tak i są umowy podpisywane z pracownikami.

Pan Mecenas zapytał w jakiej wysokości jest to dofinansowanie?

Pan Dyrektor odpowiedział, że zależy to od decyzji dyrektora i od decyzji zarządzenia, którego nie pamięta, bo jest z poprzedniego roku.

Pan Mecenas zapytał, czy procentowo to jest 50%?

Pan Dyrektor odpowiedział, że różnie od 50% wzwyż.

Pan Mecenas zapytał o kwestię podróży Pana Dyrektora do Gdańska? Wyjaśnił, iż podróż służbowa jest to wykonanie zadania służbowego poza siedzibą pracodawcy. Zapytał, o cel podróży i jaki był cel wyjazdu?

Pan Dyrektor powiedział, że w tym tygodniu na przesłuchaniu, które się odbyło wypowiedział się w tej kwestii i w tym temacie nie ma nic do powiedzenia na temat tej delegacji i innych w których uczestniczył.

Pan Mecenas przypomniał, że to nie jest forma przesłuchania tylko forma rozmowy.

Pan Dyrektor odmówił odpowiedzi.

Pan Starosta powiedział, że Pan Dyrektor używa formy przesłuchania. Natomiast Zarząd twierdzi, że jest to wysłuchanie i pozyskanie od Dyrektora informacji. Poprosił o nienadinterpretowanie różnych spraw i stosowne zachowanie.

Pan Dyrektor odpowiedział, że w tym temacie udzielił wszystkich informacji na temat wyjazdów służbowych, zarówno z tego roku i ubiegłego. Uważa, że taka odpowiedź jest też odpowiedzią.

Pan Mecenas zapytał, czy prawdą jest, ponieważ Starostwo jest w posiadaniu informacji, że dokonano przelewu na konto dyrektora środków w ramach nagrody. Czy taki fakt miał miejsce?

Pan Dyrektor odpowiedział, że nagrody żadnej nie otrzymał. Przy nagrodach, które były wypłacane, pomyłkowo była wypłacona kwota dla dyrektora, która została w ciągu kilku dni zwrócona na konto do kasy szpitala.

Pan Mecenas zapytał, jaka to była kwota?

Pan Dyrektor odpowiedział, że obecnie nie pamięta, bo to było dawno. Dodał, że nie jest prawdą, że jakakolwiek nagroda jego osobie została wypłacona.

Pan Mecenas zapytał, na czyje polecenie czy dyspozycje została ta kwota wypłacona?

Pan Dyrektor odpowiedział, że kwoty były wypłacane, a dyspozycje podejmuje dyrektor.

Pan Mecenas nie ma pytań.

Pan Dyrektor odniósł się do wypłat. Powiedział, że co roku jest sporządzane oświadczenie majątkowe, a do tego, jak jest to przy nagrodzie jubileuszowej i wszystkie tego typu wypłaty dokonywane są na wniosek, czy podpisywane są przez osobę, która reprezentuje pracodawcę czyli Starostę. Dlatego powiedział, że nieprawdą jest, że otrzymał jakiegokolwiek kwoty związane z nagrodą.

Pan Mecenas powiedział, że pyta o kwotę w ramach przelewu.

Pan Dyrektor odpowiedział, że była to zaraz zwrócona kwota po błędnym przelewie i błędnym zrozumieniu pracownika. Wie, że działo się to w wakacje.

Pan Mecenas wrócił do tematu doksztalcania. Zapytał, czy Pan Dyrektor uczestniczył w doksztalcaniu się zawodowo, w kursach, czy studiach podyplomowych?

Pan Dyrektor odpowiedział, że uczestniczy w różnych kursach i szkoleniach.

Pan Starosta zapytał, w jakich kursach czy szkoleniach. Pan Dyrektor obecnie uczestniczy?

Pan Dyrektor odpowiedział, że uczestniczył w kursach. Ostatni kursu w którym uczestniczył, nie pamięta dokładnie, ale uczestniczył w module (w wakacje) w szkoleniu dotyczącym zarządzania służbą zdrowia.

Pan Starosta zapytał, gdzie to było?

Pan Dyrektor odpowiedział, że był to kurs internetowy.

Pan Starosta zapytał, czy był płatny?

Pan Dyrektor odpowiedział, że tak. To było płatne szkolenie.

Pan Starosta zapytał, czy dużo jest takich szkoleń w tym roku?

Pan Dyrektor odpowiedział, że chyba dwa.

Pan Starosta zapytał, jakie są kwoty?

Pan Dyrektor odpowiedział, że nie pamięta, ale około 2.000zł.

Pan Mecenas powiedział, że wiąże się to z otrzymaniem certyfikatu czy potwierdzeniem ukończenia.

Pan Dyrektor odpowiedział, że tak.

Pan Starosta zapytał, kiedy została przelana kwota na konto dyrektora.

Pan Dyrektor odpowiedział, że przełom czerwca, lipca.

Pan Starosta zapytał, kiedy została zwrócona kwota?

Pan Dyrektor odpowiedział, że dwa lub trzy tygodnie potem.

Pan Starosta powiedział, iż Pan Dyrektor powiedział wcześniej, że za kilka dni została zwrócona kwota.

Pan Dyrektor odpowiedział, że kilka dni po fakcie, kiedy została zauważona, że taka wypłata została zrobiona. Uważa, że było to na początku sierpnia, ale nie chce skłamać, ale było to w środku wakacji, kiedy została zauważona. Stwierdził, że sam tego nie zauważył na swoim koncie, natomiast otrzymał informację. Dodał, iż była sporządzona notatka w miesiącu lipcu i taki zwrot był dokonany niezwłocznie. Uważa, że takie rzeczy się często zdarzają i myśli, że to nie jest pierwsza operacja że gdzieś jest pomyłkowo wysłany przelew.

Pan Starosta zapytał, ile osób bierze udział w szkoleniach w szpitalu?

Pan Dyrektor odpowiedział, że bardzo dużo. Obecnie część administracji, a głównie pielęgniarki, które uczestniczą na studiach, jak również rehabilitanci. Stwierdził, że jest to duża grupa osób i praktycznie każda osoba się kształca i otrzymuje takie dofinansowanie. Dodał, iż zależy, aby personel szpitala brał udział w szkoleniach, nauce czy wyższych studiach, aby uzyskiwał tytuł magistrów i następnie specjalizacje. Dodał, że do tego dochodzą koszty związane z delegacjami, czy urlopami szkolnymi.

Pan Dariusz Twardowski zapytał, na jakiej zasadzie Pan Dyrektor przelewa dofinansowania do kształcenia, czy jest to na zasadzie umów?

Pan Dyrektor odpowiedział, że z każdą osobą jest podpisana umowa.

Pan Dariusz Twardowski zapytał, czy środki finansowe są przelewane na konto szkoły, czy na konto pracownika, który sobie reguluje?

Pan Dyrektor odpowiedział, że na konto pracownika w zależności od umów i zależy jak dopuszczają uczelnie. Dodał, że są dwie możliwości albo na konto wskazane uczelni albo na konto pracownika.

Pan Mecenas zapytał, czy warunkiem wypłaty tej kwoty nie powinno potwierdzenie ukończenia tych studiów, czy kursu i dopiero dokonuje się wypłaty?

Pan Dyrektor odpowiedział, że są podpisane stosowne umowy.

Pan Mecenasa zapytał, czy one zawierają postanowienia odnoszące się kiedy można wypłacić dofinansowanie.

Pan Dyrektor powiedział, że tak. Także zobowiązują pracownika do pracy i przepracowania określonego czasu pracy w danej firmie.

Pan Dariusz Twardowski zapytał, czy została wyliczona kwota z podjętych umów z POZ-ami. Jaką wartość to wyniesie i jakie dodatkowe będą środki do szpitala?

Pan Dyrektor odpowiedział, że od 5 do 10 %. Jest około 100 możliwych badań, to też w zależności od zakresu, w jakim będą zlecać lekarze. Liczy, że w porównaniu do tych wpływów które są z tego tytułu, powinny przychody wzrosnąć od 5 do 10%. Ceny ustalone na poziomie rynkowym, a za podstawę przyjęto bazę jaka jest w Płocku.

Pan Dariusz Twardowski zapytał odnośnie podpisanych umów z kierownikami POZ-ów, jeżeli chodzi o transport. Zapytał, czy zostanie wykorzystana karetka pogotowia w POZ-ach ?

Pan Dyrektor odpowiedział, że z jednym była rozmowa. Dodał, iż odbyło się spotkanie w gronie pięcioosobowym, a następnie z doktor Kaczmarzyk oddzielnie, z którą ustalono procedurę z NFZ, żeby uruchomić transport na rzecz

POZ-u w Zawidzu. W rozmowie z POZ-tami które chciały łącznie rozmawiać ustalono, że o innych rzeczach będzie rozmowa indywidualnie, ponieważ w tym gronie był POZ, który świadczy usługi transportowe. Ustalono, że o pozostałych kwestiach i badaniach laboratoryjnych, które nie są tak pilnym problemem dla POZ, że będzie rozmowa w kolejnych dniach. Uważa, że obecnie priorytetem jest szybkie podpisanie umów i wykazanie tych świadczeniodawców w systemie SZOJ, żeby było wiadomo że mają podpisaną umowę na RTG, bo bez umowy nie mogą świadczyć usług podstawowych.

Wicestarosta powiedział, że do urzędu została dostarczona przez Pana Dyrektora opinia prawna kancelarii Radców Prawnych podpisana przez Panią Mecenasa Joannę Nowak. Zapytał, czy z tym były związane jakieś koszty, czy szpital poniósł za to koszty?

Pan Dyrektor odpowiedział, że tak oczywiście. Uważa, że za każdą pracę należy się wynagrodzenie.

Pan Starosta zapytał, jakie to koszty?

Pan Dyrektor odpowiedział, że około 2.000zł.

Pan Starosta wrócił do kwoty przelewu. Zapytał, jak to było nazwane, czy nagroda?

Pan Dyrektor powiedział, że były to środki dla wszystkich pracowników, jako że wszyscy pracownicy i ta część pracowników - salowe otrzymywały tą dodatkową nagrodę i ci pracownicy w części szarej w której bardzo przyczynili się do działań związanych w COVID. Była to nagroda, dodatek za pracę w Covid.

Pan Starosta zapytał, jaka to była kwota?

Pan Dyrektor odpowiedział, że została przyjęta średnia wynagrodzeń z trzech miesięcy.

Pan Starosta zapytał, czy dla każdego pracownika?

Pan Dyrektor odpowiedział, że dla tych pracowników którzy pracowali i w jego ocenie bardzo mocno się wykazali pracą na rzecz szpitala covidowego. Dodał, że ta część szara musiała wykonywać przez ten czas zdecydowanie większą ilość zadań, pilnować kwestii związanych ze sprawami kadrowymi, kwestie techniczne, kwestie związane z finansowaniem i całą obsługą. Dodał, że często była to praca w soboty czy niedziele do późnych godzin wieczornych. Uważa, że personel szpitala, jako jeden z niewielu w Sierpcu i w tego typu instytucjach, nie pracował zdalnie tylko pracował przez cały czas w COVID w szpitalu.

Pan Dariusz Twardowski powiedział, że Pan Dyrektor mówi o nagrodach dla pracowników administracji.

Pan Dyrektor odpowiedział, że tak. Dodał, że mówi o dodatku głównie dla administracji.

Pan Starosta uważa, że są rozbieżności, ponieważ na posiedzeniu Zarządu padało już takie pytanie, czy były gratyfikacje finansowe w stosunku do Pana. Odpowiedź padła że nie było, a okazało się, że było.

Pan Dyrektor odpowiedział, że Pan Starosta zapytał, czy była wypłacona jakakolwiek premia. Stwierdził, że nie była żadna premia wypłacana, ani nagroda. Z chwilą kiedy otrzymał informację, że takowy przelew został zrobiony na początku sierpnia, czy koniec lipca, te pieniądze zostały zwrócone.

Pan Starosta zapytał, czy pan Dyrektor przelał na konto?

Pan Dyrektor odpowiedział, że pieniądze zostały zwrócone do szpitala?

Pan Mecenas powiedział, że przelew musiał być podpisany i akceptowany przez główną księgową?

Pan Dyrektor powiedział, że został przelany w paczce i nie zostało to zauważone.

Pan Mecenas powiedział, że wszelkie przelewy, płace czy premie, musi być kontrasygnata głównej księgowej,

Pan Dyrektor powiedział, że czasami błędy przy przeliczeniu mogą być. Uważa, że błąd jest naprawiony i nie jest błędem.

Pan Mecenas powiedział, że nie pyta, czy błąd jest naprawiony i nie jest błędem. Uważa, że normalne funkcjonowanie systemu finansowego w takich jednostkach jak szpital, wymaga akceptacji przelewów, które będą przelane pracownikom jak również nagrody. W tym przypadku musiała być taka akceptacja ze strony głównej księgowej i Pana Dyrektora.

Pan Dyrektor powiedział, że zostało to poprawione.

Pan Mecenas zapytał, czy Pan Dyrektor akceptował?

Pan Dyrektor odpowiedział, że być może był podpis złożony, natomiast czasami te podpisy są wykonywane szybko. Stwierdził, że z chwilą gdy to zostało zasygnalizowane, pieniądze zostały zwrócone.

Pan Starosta zapytał, czy Pan Dyrektor przelał pieniądze na konto?

Pan Dyrektor odpowiedział, że pieniądze zostały wpłacone do kasy szpitala.

Pan Mecenas zapytał, czy do kasy, czy na konto szpitala?

Pan Dyrektor powiedział, że kasa i konto szpitala, to jest to samo.

Pan Mecenas wyjaśnił, iż kasa to gotówka. Zapytał, czy był robiony przelew?

Pan Dyrektor odpowiedział, że była wpłacona gotówka do kasy?

Pan Starosta zapytał, kto to przyjmował. Ponadto zapytał czy szpital ma kasę?

Pan Dyrektor odpowiedział, że w szpitalu jest kasa. Dział księgowy posiada kasę.

Pan Starosta zapytał, kto przyjmował?

Pan Dyrektor odpowiedział, że nie pamięta.

Pan Starosta zapytał, to ilu pracowników prowadzi kasę.

Pan Dyrektor odpowiedział, że jest Pani Kosiorek i drugiej osoby nie pamięta nazwiska i czy jeszcze pracowała. Nie pamięta również, kto przyjmował wpłatę.

Pan Mecenas powiedział, że jeżeli Pan Dyrektor twierdzi że płacił gotówką, to czy otrzymał dowód wpłaty i czy zostało to zaksięgowane.

Pan Dyrektor odpowiedział, że otrzymał i jest to do sprawdzenia.

Pan Starosta uważa, że jest to dziwna sytuacja, ponieważ jeżeli ktoś przelał na konto, to z tego konta przelewa na konto szpitala .

Pan Dariusz Twardowski twierdzi, że w tym przypadku miałby świadomość jaką kwotę oddaje.

Pan Starosta zapytał, jaka to była kwota?

Pan Mecenas zapytał, czy była to kwota kilkutysięczna?

Pan Dyrektor odpowiedział, że kwota była kilku tysięcy. Dodał, że jego średnia jest bardzo łatwa do wyliczenia i zapewne jest ogólnie znana. Nadmienił, iż ma kwotę stałą wynagrodzenia i zapewne była to kwota poniżej dziesięć tysięcy i nie pamięta w którym progu podatkowym był.

Pan Dariusz Twardowski zwrócił się do Dyrektora i powiedział, że bardzo dużo nie pamięta.

Pan Dyrektor powiedział, że nawet dziś nie potrafi powiedzieć ile wpływa na konto.

Więcej pytań i uwag nie było.

Pan Starosta poprosił Pana Sekretarza o odczytanie notatki służbowej na okoliczność wysłuchania Pana Roberta Makówkę – Dyrektora SPZZOPZ w Sierpcu.

Pan Sekretarz odczytał sporządzoną w dniu 23 września 2021 r. podczas 105 posiedzenia Zarządu Powiatu notatkę służbową na okoliczność wysłuchania P. Roberta Makówkę – Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Sierpcu, zwanego dalej „SPZZOZ”, związanego z bieżącym wykonywaniem zadań statutowych przez SPZZOZ w Sierpcu i wypowiedzenia umów podmiotom udzielającym świadczenia w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej z terenu Powiatu Sierpeckiego na Diagnostykę obrazową, czyli RTG, bez poprzedzenia tych czynności żadnymi rozmowami czy też konsultacjami wstępnymi z kierownikami tych jednostek */notatka służbowa stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu/*.

Po zapoznaniu się z treścią notatki, uczestnicy wysłuchania nie wnieśli żadnych uwag, w związku z tym Pan Starosta poprosił uczestników wysłuchania o podpisanie.

Jeden z egzemplarzy notatki został przekazany Panu Dyrektorowi SPZZOZ.

Ad. pkt 7. Zamknięcie posiedzenia.


Na tym posiedzenie Zarządu Powiatu zakończono.

Protokołowała

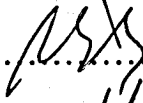



Anna Mazurowska

Zarząd

Andrzej Cześnik 

Sławomir Olejniczak 

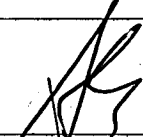

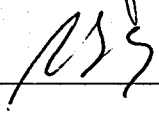
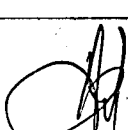
Sławomir Krystek..... 

Dariusz Twardowski..... 

Marek Chyliński... *nieobecny*.....

LISTA OBECNOŚCI CZŁONKÓW ZARZĄDU POWIATU W SIERPCU

na posiedzeniu w dniu 23 września 2021 r.

L.p.	Nazwisko i imię	Funkcja	Podpis
1.	Cześnik Andrzej	Starosta	
2.	Olejniczak Sławomir	Wicestarosta	
3.	Krystek Sławomir	Członek	
4.	Chyliński Marek	Członek	nieobecny
5.	Twardowski Dariusz	Członek	



ZARZĄD POWIATU
W SIERPCU

Zał. Nr ...2..... do protokołu
z posiedzenia Zarządu Powiatu
Nr 105.2021 z dn. 23.09.2021r.

Sierpc, dnia 21.09.2021r.

BRZ.0022.30.2021

Działając na podstawie § 76 ust. 2 Statutu Powiatu Sierpeckiego (Dz. Urz. Woj. Maz. z 2020 r. poz. 920), zapraszam na **105 posiedzenie Zarządu Powiatu**, które odbędzie się w **dniu 23 września 2021 r. tj. czwartek o godzinie 10:00** w Starostwie Powiatowym w Sierpcu.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Zapoznanie ze sprzeciwem Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Sierpcu od nałożonej kary porządkowej.
4. Omówienie zagadnień dotyczących sprawowania nadzoru przez podmiot tworzący na bieżącą działalnością Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Sierpcu.
5. Omówienie stopnia zaawansowania realizacji inwestycji przez Zarząd Dróg Powiatowych w Sierpcu.
6. Sprawy różne.
 - 1) Zapoznanie się z pismem lekarzy POZ w sprawie wypowiedzenia umów o świadczenie usług zdrowotnych (badanie rentgenowskie) oraz zapoznanie się ze stanowiskiem Dyrektora SPZZOZ w tej sprawie.
7. Zamknięcie posiedzenia.

STAROSTA

Andrzej Sławomir Cześnik